

MATEUSZ IHNATOWICZ

Wydział Historyczny
Uniwersytet Gdański

Collegium Russicum w przykładowym materiale aparatu bezpieczeństwa z lat 50. XX w.

Streszczenie: Autor omawia *Collegium Russicum* w Rzymie w świetle wybranego materiału źródłowego odnalezionego w archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie. Przedstawia charakterystykę konwiktów i jego wybranych mieszkańców.

Słowa kluczowe: agenci, funkcjonariusze, jezuici, *Russicum*

Wstęp

Papieskie *Collegium Russicum* ufundował w 1929 r. papież Pius XI i przekazał je Towarzystwu Jezusowemu. Miało ono przygotowywać misjonarzy obrządku wschodniego dla Rosji. Przed wojną i krótko po niej było seminarium duchowym. Alumni *Russicum* pełnili funkcje duszpasterskie wśród wiernych narodowości rosyjskiej w Europie Zachodniej i obu Amerykach. Nie wyjechali do komunistycznej Rosji¹.

Jezuicki charakter *Russicum* znajduje swoje odzwierciedlenie w dokumentach Towarzystwa. *Normy uzupełniające* podają, że *Russicum* jest stowarzyszony z Papieskim Uniwersytetem Gregoriańskim. Ponadto napisane jest w nich, że jest ono jednym ze wspólnych dzieł całego Towarzystwa i podlega wprost Przełożonemu Generalnemu².

W artykule postaramy się przeanalizować, skąd aparat bezpieczeństwa czerpał swoje informacje na temat Kolegium, jaką przedstawiały one wartość operacyjną oraz jaki obraz tego watykańskiego konwiktów i jego mieszkańców posiadali funkcjonariusze.

¹ Więcej na ten temat zob. *Russicum*, w: *Encyklopedii wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy, 1564–1995*, opr. L. Grzebień SJ przy współpracy zespołu jezuitów, Kraków 2004, s. 586; H. Yannou, *Jezuici i Towarzystwo*, Kraków 2010, s. 125.

² *Konstytucje Towarzystwa Jezusowego wraz z przypisami Kongregacji Generalnej XXXIV oraz Normy Uzupełniające zatwierdzone przez samą Kongregację*, Kraków–Warszawa 2006, s. 408.

Charakterystyka Collegium Russicum

Funkcjonariusz aparatu bezpieczeństwa w swoim sprawozdaniu z 1954 r. pisał, że „Została także otwarta przy Watykanie wyższa uczelnia dla kształcenia misjonarzy obrządku wschodniego tzw. »Collegium Russicum«. W uczelni tej w większości kształcili się elementy wywodzące się z emigracji białogwardyjskiej. »Collegium Russicum« podlegała komisji *Pro Russia*”³. Celem *Russicum* – zdaniem funkcjonariusza – było „wychowywanie księży pochodzenia rosyjskiego dla obrządku wschodnio-słowiańskiego”. W dalszej części swojego sprawozdania funkcjonariusz powołuje się na jezuickie czasopismo poświęcone sprawom wschodnim „Oriens” ze stycznia i lutego 1933 r. Przytacza za nim, że była to uczelnia „o specjalnych celach”, w której nie kształciło się wielu studentów. Ich liczba na dwóch kursach wahała się między 30 a 40. Słuchacze pochodzili z „różnych narodowości”⁴.

Nieznany donosiciel pisał w 1951 r., że 26 uczniów przebywało w Papieskim Kolegium Rosyjskim, z czego 10 studiowało w Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim. Oprócz tego w *Collegium Russicum* przebywało w tym czasie 12 ojców zakonnych i 4 braci świeckich. Nadmieniał on, że trudno było mu poznać nazwiska wszystkich mieszkańców, gdyż nie miał on „specjalnej możliwości śledzenia innych instytutów studiów papieskich w Rzymie (jak np. Papieskie Ateneum Laterańskie). Jeśli możliwe jest prowadzenie takiej obserwacji, to nie jest ona wolna od podejrzeń. Pewne śledzenie byłoby możliwe bezpośrednio z *Russicum*, ale tu także trzeba działać bardzo powoli”⁵.

Funkcjonariusze MBP w 1951 r. dotarli do bogatej w treść analizy nieznanego autora, poświęconej stosunkom Związku Sowieckiego i Stolicy Apostolskiej. Zawierała ona wiadomości dotyczące *Collegium Russicum*. W analizie odnotowano, że Papieskie Kolegium Rosyjskie pod wezwaniem św. Teresy od Dzieciątka Jezus zostało utworzone w 1929 r. za papieża Piusa XI. Swoją siedzibę miało w pobliżu kościoła Santa Maria Maggiore. Pomysłodawcą jego utworzenia był belgijski jezuita o. Michele d’Herbigny, który miał być ekspertem od spraw religijno-politycznych dotyczących Rosji. Po pierwszej wojnie światowej został posłany przez Piusa XI do Rosji celem zaproponowania sposobu przyścia z pomocą katolikom rosyjskim. Został on potem mianowany biskupem i przewodniczącym *Commissio pro Russia*. Powołanie *Collegium Russicum* „miało na celu utworzenie w Rzymie kolegium wyłącznie dla narodowości rosyjskiej”, intelektualistów zbiegłych z Rosji po rewolucji. Kierownictwo *Collegium* powierzono jezuitom.

³ AIPN BU 01283/40, mkf/PDF, *Informacja dot. organizacji watykańskiej na terenie Polski pn. »Misja Wschodnia»*, Warszawa 29 X 1954, k. 41–58, k. 41.

⁴ AIPN BU 01283/40, mkf/PDF, *Informacja dot. organizacji watykańskiej na terenie Polski pn. »Misja Wschodnia»*, Warszawa 29 X 1954, k. 41–58, k. 42.

⁵ AIPN BU 01283/40, mkf/PDF, *Obecny stan Kolegium Russicum. Papieskie kolegium Russicum. Ul. Carlo Cattaneo, 2 – Rzym – tel. 44848*, Warszawa 25 X 1951, k. 124–126.

Pierwszym rektorem Kolegium został były oficer gwardii carskiej i były adiunkt Komisji *Pro Russia* Mikołaj Bratko. Jego najbliższym współpracownikiem oraz kontrolerem był niemiecki jezuita o. P. Weight. Z inicjatywy Mons. d'Herbigny przy *Collegium Russicum* powstało Biuro Propagandowe, które działało pod kierunkiem kanadyjskiego jezuita o. Ledita. Wydawał on w czterech językach tygodnik „Lettres de Rome”. Pismo to miało charakter antybolshewicki. Kolejny rektorem *Collegium Russicum* został o. P. Weight, po nim zaś o. Filippo de Regis.

Po śmierci d'Herbignego „»Russicum« przeszło pod bezpośrednią kontrolę jezuitów”. Autor analizy pisze, że Kolegium zahamowało wtedy swoją działalność. Po II wojnie oddaliło się od swojego pierwotnego celu, jakim miało być „skierowanie na drogę duchowną młodych Rosjan”. Zaczęło pełnić rolę „centrali szpiegowskiej dla wszelkich informacji odnoszących się do Rosji i krajów słowiańskich”⁶.

Nadzór nad *Collegium Russicum* sprawowała *Commissio pro Russia*, co starano się ukrywać w tajemnicy. Oficjalnym łącznikiem między Stolicą Apostolską a *Russicum* był rosyjski biskup obrządku bizantyjskiego Aleksander Evreinoff. Zasiadał on w Sekretariacie Stanu i mieszkał w *Russicum*. W *Russicum* mieściło się również watykańskie biuro informacyjne, które, zdaniem informatora, współpracowało z byłymi esesmanami. W 1940 r. w skład *Russicum* weszło Kolegium S. Giovanni Damasceno. Był to konwikt księży specjalizujących się w studiach wschodnich. Na czele tego Kolegium stał jezuita o. Emil Herman. Pokrewną instytucją, mieszczącą się w pobliżu *Russicum* był Papieski Instytut Orientalny założony przez papieża Benedykta XV. Kierowali nim również jezuita. Później papież Pius XI starał się go włączyć do *Russicum*⁷.

Źródło „Gołąb” podało, że Kolegium, zwane także „instytutem”, powstało „celem kształcenia białogwardzistów i innych elementów kontrewolucyjnych dla »nawracania Rosji«, a właściwie celem jego było przygotowywanie agentów na teren Związku Radzieckiego”⁸.

Agent „Broniek” w swoim donosie z 1952 r. przyjętym przez funkcjonariusza Dep. V MBP M. Maszarę scharakteryzował *Collegium Russicum*. Podał on, że „stolica święta otoczyła specjalną opieką uchodźców z Rosji. Mając nadzieję, że komunizm prędzej czy później załame się i tym samym otworzą się dla Kościoła możliwości prac misyjnych w Rosji, rozpoczęła Stolica Święta kształcić księży w obrządku wschodnim. Zorganizowano w Rzymie »Collegium Russicum« oraz »Instytut Orientalny«, do których najchętniej przyjmowano synów uchodźców z Rosji oraz Polaków, Czechów, Słowaków i innych, którzy chcieli w przyszłości być misjonarzami w Rosji”. Kontynuował on: „Do kierownictwa

⁶ AIPN BU 01283/40, mkf/PDF, *Stosunki między Stolicą Apostolską a ZSRR. Wiadomości odnoszące się do „Russicum”*, [brak miejsca] 15 X 1951, k. 138–141.

⁷ AIPN BU 01283/40, mkf/PDF, *Stosunki między Stolicą Apostolską a ZSRR. Wiadomości odnoszące się do „Russicum”*, [brak miejsca] 15 X 1951, k. 138–141.

⁸ AIPN BU 01283/40, mkf/PDF, VI. „*Pro Russia*”, [brak miejsca i roku], k. 164.

»Papieskiego Kolegium Russicum« i »Papieskiego Instytutu Orientalnego« powołano Zakon OO Jezuitów. Generał zakonu wyznaczył specjalnego asystenta do opieki nad tymi zakładami”. Miał nim być Czech o. Antoni Pat-Preseren, zaś jego zastępcą Polak o. Józef Cudziński⁹.

Warto w tym miejscu przywołać, obok materiału aparatu bezpieczeństwa, jedną publikację prasową. W 1952 r. „Express Wieczorny”, który ukazywał się w Warszawie, w rubryczce „Za kulisami dnia” napisał: „5. kolumna papieża« rozwija coraz bardziej ożywioną działalność”. W tej notce *Collegium Russicum* nazywa się „po prostu watykańską szkołą szpiegów i dywersantów”. Księża „wyszkoleni” w tym kolegium mieli „prowadzić aktywną walkę podziemną”¹⁰.

Z czasem jednak zaczęto inaczej patrzeć na owo jezuickie kolegium. W 1955 r. KdsBP zanotował, że „»Russicum« od kilku lat jest już zwykłą akademią nauk wschodnich”. Z drugiej strony funkcjonariusz nadmienił, że „Watykan nie stara się zmienić legendy o »Russicum«, ponieważ fama środka szpiegowskiego przysparza mu funduszy ze strony Ameryki”¹¹.

W prowadzonej sprawie funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa wykorzystywali także informacje zaczerpnięte z „Gazety Niedzielnej” z 1953 i 1955 r. Funkcjonariusz Zb. Pikierski z Sekcji I Wydz. III Dep. VI KdsBP w notatce z 1956 r. cytował „Gazetę Niedzielną” z 1953 r. „Kolegium Ruskie... wykształciło dotychczas 120 kapłanów obrządku wschodniego. Kolegium przyjmuje kandydatów bez względu na narodowość i obrządek religijny. Przed święceniem jednak klerycy przechodzą na obrządek wschodni i zobowiązują się pracować nad nawróceniem Rosji według wskazówek Stolicy Apostolskiej. Wśród wychowanków Kolegium są już męczennicy pracy misyjnej w Rosji”¹².

Przyjrzymy się obecnie charakterystyce niektórych domowników *Collegium Russicum*, które stworzył aparat bezpieczeństwa na użytek własny.

Charakterystyka niektórych domowników *Collegium Russicum*

Wiktor Nowikow. W swym obszernym sprawozdaniu z 1954 r. nieznanemu z nazwiska funkcjonariusz przytaczał informacje o zakonnikach, którzy pełnili eksponowane funkcje w *Collegium Russicum*. Wiadomości o duchownych czerpał z donosów agenturalnych, jezuickiego czasopisma „Oriens”, od więzionych jezuitów oraz eksjezuity. Odnośnie o. Wiktora Nowikowa źródło „Broniek” podaje, że „w/w kształcił się w seminarium papieskim w Dubnie, później w Albertynie. Obecnie jest proboszczem BSRR [Białoruskiej Socjalistycznej Republice Radzieckiej – M.I.]. W październiku 1939 r. wraz z jezuitami

⁹ AIPN BU 01283/40, mkf/PDF, *Doniesienie agenturalne Nr. 11*, Kwidzyń 26 III 1952, k. 179–180.

¹⁰ AIPN BU 01283/40, mkf/PDF, *Materiał prasowy dot. Pro Russia*, Warszawa 18 XII 1952, k. 232.

¹¹ AIPN BU 01283/40, mkf/PDF, *Notatka informacyjna*, Warszawa 2[2] XI 1955, k. 435.

¹² AIPN BU 01283/40, mkf/PDF, *Notatka służbowa*, Warszawa 14 I 1956, k. 437–438.

Moskwą Jerzym i Ciskiem [powinno być Ciszkiem, imię Walter – M.I.] w przebraniu przeszli przez tereny ZSRR w celach szpiegowskich. Rysopis Nowikowa: wysoki, kościsty blondyn. Jezuita Bulanda i Sznip [były jezuita, Adolf M.I.] potwierdzają, że w/w przebywa obecnie w ZSRR. Sznip mówi, że w/w pochodził z Nowego Targu”. Następnie funkcjonariusz powoływał się na czasopismo „Oriens” z listopada i grudnia 1939 r., w którym podano, że w 1938 r. Wiktor Nowikow był ministrem *Collegium Russicum*¹³. Interesujące jest to, że agent „Broniek” uważał go w 1950 r. za Rosjanina: „Nowikow Wiktor – ksiądz lat 45 rosjanin [tak w oryginale – M.I.], przed wojną bardzo czynnie pracował w Dubnie w Papieskim Seminarium oraz ostatnio w Albertynie. Stąd wyruszył z 2 innymi jezuitami w przebraniu przy końcu września 1939 r. do ZSSR [Związku Socjalistycznych Sowieckich Republik]. Obecnie żyje i jest gdzieś proboszczem na wschodzie BSSR, czy ZSRR czy USSR [Ukraińskiej Socjalistycznej Sowieckiej Republice] – Miejsce nie znane mi”¹⁴. W innym donosie, z 1952 r., charakteryzował go jako „wysokiego kościstego blondyna”¹⁵.

Jezuita o. Edward Bulanda w 1952 r. w trakcie rozmowy z funkcjonariuszem MBP podał: „O. Nowikow Holewa – ostatnio w Albertynie, pozostał na terenach ZSRR”¹⁶. Były jezuita Adolf Sznip w roku 1951 r. w czasie rozmowy z funkcjonariuszem MBP poinformował, że Wiktor Nowikow przebywa w ZSRR i jest Kozakiem narodowości rosyjskiej¹⁷. W 1952 r. przekazał wy pytującemu go funkcjonariuszowi Wydz. V Sekcji V WUBP we Wrocławiu, ppor. Michałowi Irkowi, że Wiktor Nowikow wraz ze Stanisławem Łaskim „przechodzili dalsze studia po ukończeniu nowicjatu misyjnego w Rzymie”¹⁸. Źródło „Jackowski” w 1953 r. przekazało: „Litwinski Nowikow pojawiał się w powojennych katalogach jezuickich jako zaginiony”¹⁹.

W 1955 r. Naczelnik Wydziału VI WUdsBP w Krakowie, kpt. Stanisław Florek, informował KdsBP w Warszawie, że konfident o ps. „Lewicki” przekazał: „odnośnie Nowikowa, że słyszał że przed wojną był on w zakonie bardzo nielubiany [tak w oryginale – M.I.] za wielkie sympatie do Rosji. Miał

¹³ AIPN BU 01283/40, mkf/PDF, *Informacja dot. organizacji watykańskiej na terenie Polski pn. „Misja Wschodnia”*, Warszawa 29 X 1954, k. 41–58, k. 53.

¹⁴ AIPN BU 01283/40, mkf/PDF, *Doniesie agenturalne*, Olsztyn 4 X 1950, k. 89–90. Zob. też AIPN BU 01283/40, mkf/PDF, *Wyciąg z doniesienia ag. „Broniek” z dnia 21 IX 1950*, Olsztyn 18 II 1952, k. 176–177.

¹⁵ AIPN BU 01283/40, mkf/PDF, *Doniesienie agenturalne Nr. 11*, Kwidzyn 26 III 1952, k. 179–180.

¹⁶ AIPN BU 01283/40, mkf/PDF, *Notatka służbowa z rozmowy z jezuitą Bulandą*, Warszawa 22 I 1952, k. 145–146.

¹⁷ AIPN BU 01283/40, mkf/PDF, *Notatka służbowa z rozmowy z ex-Jezuitą Sznipem w dniu 14.V.1951 roku*, Warszawa 22 I 1952, k. 148–149.

¹⁸ AIPN BU 01283/40, mkf/PDF, *Informacja z przeprowadzonej rozmowy z ks. Sznip Adolf – w sprawie organizacji „Pro Russia”*, Wrocław 10 XI 1952, k. 219–226, k. 220.

¹⁹ AIPN BU 01283/40, mkf/PDF, *Zagadnienie „Misji Wschodniej”*, [brak miejsca] 1 XI 1953, k. 298–308, k. 304.

on wtedy w zakonie przezwisko »Moskwiczanie«. Wynikało to stąd, że wyżej stawał on obrządek wschodni niż łaciński, co zdaniem konfidenta, w zakonie jezuitów nie było to mile widziane²⁰.

Bogumił Horacek. „Horacek Bogumił, ur. 19. II. 1913 r. – Czech. Źródło »Broniek« podaje, że w/w był czł[onkiem] Misji Wschodniej w Albertynie. Po wyzwoleniu studiował w »Russicum«. Źródło »Paweł« podaje, że w/w w 1940 r. był superiorem w Dubnie. Wyjechał z Polski do Czechosłowacji w okresie okupacji. W katalogu jezuickim prowincji mazowieckiej figuruje Horacek Bogumił jako student Instytutu Wschodniego w Rzymie. W katalogach późniejszych w/w nie figuruje, co nasuwa przypuszczenie, że mógł wyjechać z Rzymu do Czechosłowacji²¹. „Broniek” przekazał Nacz. Wydz. V MBP, kpt. Henrykowi Trzcieskiemu: „Horacek Teoford – ksiądz lat 37 narodowości czeskiej, obecnie studiuje sprawy wschodnie w Rzymie²². W 1952 r. podtrzymał on te dane w kolejnej denuncjacji: „x. Horacek Teofil. Czech, studiował specjalnie sprawy wschodnie w Rzymie i tam jest²³”.

W notatce służbowej z 1952 r. inny funkcjonariusz podtrzymywał to ustalenie na podstawie informacji wydobytej z o. Edwarda Bulandy w 1951 r.²⁴ Również w 1952 r. o. Edward Bulanda przy innej okazji stwierdził: „O. Choracek – obecnie w Rzymie na studiach, studiuje orientalistykę²⁵. Były jezuita Adolf Sznip w 1951 r. przekazał funkcjonariuszowi, że „Choracek” był Czechem i jego zdaniem przebywał w Czechach²⁶. Nieznany donosiciel, który miał dobrą orientację w składzie osobowym konwiktu *Russicum*, w 1951 r. informował: „Horaček Teofil (z Prowincji Wielkopolski) jest korepetytorem teologii (powtarza lekcje, które uczniowie słyszeli w Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim, aby uczniowie byli dobrze przygotowani)”. Pełnił także funkcję „nauczyciela kazań i katechizmu, operio – (robotnik, to znaczy, że ma poruczone kościelne urzędy przy obcych)²⁷. Źródło „Jackowski” w 1953 r. poinformowało, że Horacek był Czechem i po wojnie miał przebywać w rodzinnym kraju²⁸.

²⁰ AIPN BU 01283/40, mkf/PDF, [Pismo do] Naczelnik Wydziału II Departamentu VI Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie, Kraków 4 II 1955, k. 406.

²¹ AIPN BU 01283/40, mkf/PDF, Informacja dot. organizacji watykańskiej na terenie Polski pn. „Misja Wschodnia”, Warszawa 29 X 1954, 41–58, k. 58.

²² AIPN BU 01283/40, mkf/PDF, Doniesie agenturalne, Olsztyn 4 X 1950, k. 89–90 [oraz k. 174–175].

²³ AIPN BU 01283/40, mkf/PDF, Doniesienie agenturalne Nr 11, Kwidziń 26 III 1952, k. 180.

²⁴ AIPN BU 01283/40, mkf/PDF, Notatka służbowa. Dane odnośnie Jezuitów uzyskane z rozmowy z Jezuitą Bulandą z dn. 12. IX. 1951, Warszawa 22 I 1951, k. 133–134.

²⁵ AIPN BU 01283/40, mkf/PDF, Notatka służbowa z rozmowy z jezuitą Bulandą, Warszawa 22 I 1952, k. 145–146.

²⁶ AIPN BU 01283/40, mkf/PDF, Notatka służbowa z rozmowy z ex-Jezuitą Sznipem w dniu 14 V 1951 roku, Warszawa 22 I 1952, k. 148–149.

²⁷ AIPN BU 01283/40, mkf/PDF, Obecny stan Kolegium Russicum, Warszawa 25 X 1951, k. 124–126.

²⁸ AIPN BU 01283/40, mkf/PDF, Zagadnienie „Misji Wschodniej”, [brak miejsca] 1 XI 1953, k. 304–308, k. 304.

Józef Olsr. „Broniek” w swoim donosie z 1950 r. przekazywał o Józefie Olsrze bardzo krótkie, ale rzeczowe informacje. Funkcjonariusz zanotował: „Olsr Józef ksiądz lat 37 – czech [tak w oryginale – M.I.] studiował w Polsce w obrządku wschodnim. Obecnie w Rzymie jest profesorem w Instytucie Wschodnim. Bardzo zdolny”²⁹. Edward Bulanda w 1952 r. powiedział funkcjonariuszowi, że „Olsz [tak w oryginale – M.I.] – Czech, obecnie w Rzymie, profesor”³⁰. Zdaniem byłego jezuita Adolfa Sznipa, „Józef Olsz [tak w oryginale – M.I.] był Czechem który przebywa w Czechach”³¹. Nieznany funkcjonariusz w swoim sprawozdaniu z 1954 r. odnotował, że Józef Olsr był Czechem ur. 9 stycznia 1913 r. Po czym powoływał się na źródło „Broniek”: „po wyzwoleniu był profesorem w »Russicum« w Rzymie. Dalej pisze: W katalogu jezuickim prowincji mazowieckiej z 1948 r. w/w figuruje jako profesor historii słowiańskiej w Rzymie”. Ponieważ w następnych latach jego nazwisko się już nie pojawiało w katalogach, to funkcjonariusz przypuszczał, że „powrócił do Czechosłowacji”³².

Jerzy Moskwa. Agent „Broniek” w donosie z 1950 r. informował, że J. Moskwa był „niezwykle wybitnym Jezuitą”. Z katalogu jezuickiego wie on, że figurował tam jako „*sors ignota*, to znaczy, że miejsce pobytu nieznane”. Według niego przebywał w więzieniu albo Polsce albo Związku Sowieckim³³. W następnym donosie z 1950 r. „Broniek” sporządził jego charakterystykę: „Moskwa Jerzy – ksiądz lat 40 narodow[ości] nieokreślonej niezwykle zdolny i inteligentny, pełen energii zapału. Przygotowany dobrze do pracy w ZSRR. Wyruszył przy końcu września 1939 r. wraz z 2 innymi jezuitami w przebraniu jako fryzjer do ZSRR. Potem była o nim wiadomość, że znajduje się gdzieś w więzieniu w ZSRR. Wzięty za szpiega”³⁴. „Broniek” w donosie z 1952 r. określił jego fizjonomię tymi słowami: „Dobrze zbudowany lat ok. 30, czarny, inteligentny”³⁵.

O. Edward Bulanda w 1952 r. przekazał funkcjonariuszowi MBP: „O. Moskwa we Lwowie, wyjechał na wschód 1939 r. i nie ma o nim wiadomości, zamierzał dostać się do Rzymu”³⁶. Źródło „Paweł” w donosie z 1952 r. tworzy charakterystykę o. Jerzego Moskwy: „Przypominam sobie jednego z najaktywniejszych jezuitów

²⁹ AIPN BU 01283/40, mkf/PDF, *Doniesie agenturalne*, Olsztyn 4 X 1950, k. 89–90 [także k. 174–175].

³⁰ AIPN BU 01283/40, mkf/PDF, *Notatka służbowa z rozmowy z jezuitą Bulanda*, Warszawa 22 I 1952, k. 145–146.

³¹ AIPN BU 01283/40, mkf/PDF, *Notatka służbowa z rozmowy z ex-Jezuitą Sznipem w dniu 14 V 1951 roku*, Warszawa 22 I 1952, k. 148–149.

³² AIPN BU 01283/40, mkf/PDF, *Informacja dot. organizacji watykańskiej na terenie Polski pn. „Misja Wschodnia”*, Warszawa 29 X 1954, k. 41–58, k. 58.

³³ AIPN BU 01283/40, mkf/PDF, *Wyciąg z doniesienia ag. „Broniek” z dnia 21 IX 1950*, Olsztyn 18 II 1952, k. 176–177.

³⁴ AIPN BU 01283/40, mkf/PDF, *Doniesie agenturalne*, Olsztyn 4 X 1950, k. 89–90, [także k. 174–175].

³⁵ AIPN BU 01283/40, mkf/PDF, *Doniesienie agenturalne Nr. 11*, Kwidziń 26 III 1952, k. 179–180.

³⁶ AIPN BU 01283/40, mkf/PDF, *Notatka służbowa z rozmowy z jezuitą Bulandą*, Warszawa 22 I 1952, k. 145–146.

w okresie władzy radzieckiej – Moskwę, który posługiwał się w tym czasie szeregiem różnych fałszywych nazwisk m.in. »Dąbrowski«. Ów Moskwa drogą nielegalną przedostał się do Rzymu, gdzie zawiadomił władze kościelne o sytuacji i potrzebach na terenie lwowskim. Prawdopodobnie on też przedstawił jezuitów w złym świetle. Przypominam sobie, że Moskwa zaginął bez śladu i matka jego przychodziła do klasztoru jezuickiego we Lwowie z zapytaniem o niego. Natomiast żona jego przewodnika przez granicę – jakiegoś popa – również przychodziła – zawiadamiając o aresztowaniu jej męża. Po powrocie Moskwa prawdopodobnie przywiózł pieniądze z Rzymu, które trafiły do biskupa greko-katolickiego Szeptyckiego”. Zdaniem źródła „Paweł” o. Jerzy Moskwa miał być autorem „intrygi” w Rzymie. Nie wyjaśnił on jednak na czym miała ona polegać³⁷.

Źródło „Jackowski” w 1953 r. informowało, że Moskwa występował w katalogach powojennych jako zaginiony³⁸.

Walter Ciszek. Aparat bezpieczeństwa w roku 1950 r. dzięki informacji źródła „Z” dowiedział się o tym, że o. Walter Ciszek był narodowości polskiej i „prawdopodobnie znajduje się w ZSRR”³⁹. Agent „Broniek” podał w 1950 r., że W. Ciszek był z pochodzenia Polakiem, ale posiadał obywatelstwo USA. W 1939 r. udał się w głąb Związku Sowieckiego w przebraniu fryzjera wraz z niezbędnymi akcesoriami zawodowymi⁴⁰. W donosie z 1952 r. dodał: „Papiery swe amerykańskie ukrył w buta[ch]. Dał również jego charakterystykę: Wzrost mały, trochę wyzawa brudka [tak w oryginale – M.I], wymowa twarda, zdradzająca cudzoziemca. Nadmienił jeszcze, że specjalnie czekał w Polsce na możliwość przedostania się do ZSSR”⁴¹. W 1952 r. Edward Bulanda powiedział na spotkaniu z funkcjonariuszem MBP, że „O. Cisek [powinno być Ciszek – M.I.] – ostatnio w Albertynie, pozostał na terenach ZSRR”⁴².

Podsumowanie

W analizowanych dokumentach można zauważyć, że funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa łączą działalność *Russicum* z papieską instytucją odpowiedzialną za sprawy wschodnie, zwaną *Pro-Russia*. Często w swojej dokumentacji wymieniają je obok siebie.

³⁷ AIPN BU 01283/40, mkf/PDF, *Doniesie agenturalne*, [brak miejsca] 4 II 1952, k. 170–173.

³⁸ AIPN BU 01283/40, mkf/PDF, *Zagadnienie „Misji Wschodniej”*, [brak miejsca] 1 XI 1953, k. 298–308, k. 304.

³⁹ AIPN BU 01283/40, mkf/PDF, *Doniesie (ustne) [Źródło „Z”]*, [brak miejsca, data na końcu dokumentu: 10 X 1950], k. 91–92.

⁴⁰ AIPN BU 01283/40, mkf/PDF, *Wyciąg z doniesienia ag. „Broniek” z dnia 21 IX 1950*, Olsztyn 18 II 1952, k. 176–177.

⁴¹ AIPN BU 01283/40, mkf/PDF, *Doniesienie agenturalne Nr 11*, Kwidzyna 26 III 1952, k. 179–180.

⁴² AIPN BU 01283/40, mkf/PDF, *Notatka służbowa z rozmowy z jezuitą Bulandą*, Warszawa 22 I 1952, k. 145–146.

1 maja 1917 r. papież Benedykt XV na mocy *motu proprio* „*Dei providentis*” powołał dykasterię – Kongregację dla Kościoła Wschodniego i stanął na jej czele. Zajmowała się ona sprawami osób, dyscypliny lub obrzędów Kościołów wschodnich. Uprawnienia te zostały potwierdzone w kanonie 257. promulgowanego 27 maja 1917 r. Kodeksu Prawa Kanonicznego.

Ten sam papież 15 października powołał Papieski Instytut dla Studiów Wschodnich. Został on bezpośrednio podporządkowany Kongregacji dla Kościoła Wschodniego, która miała pełną jurysdykcję na wszystkich seminariach obrządków wschodnich. Szczególną uwagę otaczano Papieski Instytut Wschodni (założony w 1917 r. przez Benedykta XV), którego kierownictwo zostało powierzone Towarzystwu Jezusowemu. Papieski Instytut Wschodni był połączony z Papieskim Uniwersytetem Gregoriańskim, który również prowadzili jezuita. Wielkim Kanclerzem tej uczelni był kardynał prefekt Kongregacji dla Kościoła Wschodniego. W 1922 r. Papieski Instytut Wschodni został przekazany jezuitom. W 1926 r. przeniesiono go do Piazza S. Maria Maggiore⁴³.

Przytoczone dokumenty ukazują *Russicum* w oczach aparatu bezpieczeństwa jako miejsce szkolące księży na szpiegów Watykanu, których zasadniczym celem było przeniknięcie na tereny Związku Sowieckiego.

Funkcjonariusze czerpali wiadomości o *Russicum* i jezuitach z dostępnych im metod operacyjnych. Ogromny zasób wiedzy uzyskali z licznej agentury oraz przesłuchań więzionych wyższych przełożonych zakonnych i kościelnych oraz od byłego jezuita. Aparat bezpieczeństwa zebrane przez siebie informacje ciągle weryfikował z różnymi historycznymi źródłami.

Celem zweryfikowania wiedzy funkcjonariuszy o *Collegium Russicum* warto przeprowadzić kwerendę archiwalną w archiwach watykańskich. Interesujące byłoby również zbadanie, jaki był udział Polaków w tym konwiktzie.

Literatura

- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie:
akta o sygn. IPN BU 01283/40/Jacket/mkf/PDF (II/E/1): *Departament IV MSW. Watykan, Misja Wschodnia. Materiały dotyczące „Misji Wschodniej „Pro Russia”. Jezuita. Działalność ks. Dujaka, Pasternaka oraz innych w Misji.*
- Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy, 1564–1995*, opr. L. Grzebień SJ przy współpracy zespołu jezuitów, Kraków 2004.
- Konstytucje Towarzystwa Jezusowego wraz z przypisami Kongregacji Generalnej XXXIV oraz Normy Uzupełniające zatwierdzone przez samą Kongregację*, Kraków–Warszawa 2006
- Yannou H., *Jezuita i Towarzystwo*, Kraków 2010.
- Zarębczan Wł. M., *Polacy w Watykanie. Instytucje i urzędy oraz Polacy w nich pracujący. Historia i współczesność*, Pelplin 2004.

⁴³ Zob. Wł. M. Zarębczan, *Polacy w Watykanie. Instytucje i urzędy oraz Polacy w nich pracujący. Historia i współczesność*, Pelplin 2004, s. 53–54, 56, 308.

Collegium Russicum in the sample material
of political police in the 50s Twentieth century

This paper gives information about Polish Jesuits in the Pontificium Collegium Russicum obtained by the Ministry of Public Security of Poland after 1945. At the outset, the origins of the Collegium Russicum are presented. To understand the reasons of the Ministry of Public Security officers' interest in the collegium, the situation of the Catholic Church in Poland after the Second World War is also recalled.

Keywords: Church, East, history, Jesuits, officers, order, Rome, Vatican